

Izolowanym Indianom grozi eksterminacja

14 kwietnia 2011



EKWADOR. Konfederacja Indiańskich Narodów Ekwadoru (CONAIE) oskarżyła czołowych ekwadorskich polityków o propagowanie inicjatyw zmierzających do eksploatacji ropy naftowej na ziemiach Indian Izolowanych na południu Ekwadoru. Zarzuty zostały skierowane pod adresem Rafaela Correi (prezydenta Ekwadoru), Alexisa Mera (doradcy prawnego prezydenta), Alvarada Vincia Espineli (sekretarza administracji publicznej), Aguinagi Marcela Vallejo (ministra środowiska), Pastora Wilsona Morrisa (ministra nieodnawialnych zasobów naturalnych) i Gala Chiriboga (byłego ministra górnictwa i ropy naftowej, ambasadora Ekwadoru w Hiszpanii).

Ostatni Indianie izolowani w Ekwadorze zamieszkują obszar Parku Yasuni, położony niedaleko granicy z Peru. Pod powierzchnią parku znajdują się największe rezerwy ropy naftowej w kraju, szacowane na 900 mln baryłek. W 2007 roku prezydent Rafael Correa postawił ultimatum, że jego administracja odstąpi od sprzedaży koncesji na obszarze Parku Yasuni jeżeli społeczność międzynarodowa zrównoważy ekwadorskiej gospodarce straty finansowe związane z odstąpieniem od eksploatacji złóż. Program ochrony obszaru Yasuni ma być realizowany pod egidą ONZ. W zamian społeczność

międzynarodowa przez następne 10 lat zobowiązana będzie przekazać rządowi ekwadorskiemu 3 mld dolarów. Prezydent Correa spodziewa się, że pierwsza rata odszkodowania zostanie przekazana Ekwadorowi do połowy 2012 roku.

W szczerą intencję ekwadorskich polityków nie wierzy indiańska organizacja CONAIE, która reprezentuje 60% ekwadorskich Indian. Zdaniem jej przedstawicieli Correa i inni tak naprawdę propagują działania zmierzające do eksploatacji złóż, znajdujących się w sąsiedztwie oraz na samych ziemiach izolowanych Indian Taromenane, Tagaeri, Oñamenane, Iwene i prawdopodobnie innych spokrewnionych z Indianami Huaorani. W liście opublikowanym przez CONAIE i podpisanym przez prezesa organizacji Marlona Santi czytamy: „Indianie Huaorani są rdzenną ludnością, która od wieków zamieszkuje terytorium między rzekami Napo i Curaray, przy granicy ekwadorsko-peruwiańskiej. Od 1956 roku część narodu Huaorani była stopniowo włączana w główny nurt społeczeństwa narodowego, ale Tagaeri, Taromenane, Oñamenane, Iwene i być może inni, konsekwentnie odmawiają kontaktu ze społecznościami z zewnątrz. Z tego powodu członkowie tych grup zabijają intruzów wchodzących na ich ziemie przy użyciu włóczni.”

CONAIE zwraca uwagę na fakt, że większość Huaorani od lat zmaga się z konsekwencjami kontaktu: wydobywaniem ropy naftowej, kolonizacją, problemami zdrowotnymi, utratą możliwości utrzymania się z polowań i zbieractwa. Wszystko to prowadzi do utraty niezależności i zakłócenia równowagi społecznej. Dla izolowanych Tagaeri i Taromenane przemysł naftowy stanowi jeszcze większe zagrożenie. Indianie ci nie posiadają odporności immunologicznej na choroby z zewnątrz, są szczególnie narażeni na wybuch epidemii i przemoc.

Zdaniem CONAIE rząd Ekwadoru z pełną świadomością brnie ku ostatecznej eksploatacji zasobów nieodnawialnych na ziemiach izolowanych Indian. Artykuł ekwadorskiej Konstytucji 57 mówi: „...terytorium rdzennej ludności znajdującej się w dobrowolnej izolacji są stałym i niematerialnym dobrem, wolnym od

wszystkich rodzajów działalności wydobywczej. Państwo świadczy środki służące ochronie ich praw, poszanowaniu woli i determinacji pozostania w izolacji". Naruszenie tych praw stanowi przestępstwo etnobójstwa, ustanowione przez prawo.

Przepisy ekwadorskiego kodeksu karnego stanowią, że „kto z zamiarem zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych podejmuje, któryś z następujących czynów podlega karze”:

1. Kto powoduje śmierć ich członków podlega karze pozbawienia wolności od 16 do 25 lat.

2. Ten kto powoduje poważne uszkodzenia ciała lub rozstrój zdrowia psychicznego członka tej grupy podlega karze pozbawienia wolności od 6 do 9 lat.

3. Kto umyślnie zmusza je do życia w warunkach obliczonych na całkowite lub częściowe wyniszczenie fizyczne, podlega karze od 6 do 9 lat.

4. Kto podejmuje kroki służące wstrzymaniu urodzin w obrębie grupy będzie karany pozbawieniem wolności od 6 do 9 lat. Informowanie lub udostępnianie środków służących planowaniu rodziny, antykoncepcji oraz zdrowiu reprodukcyjnemu i seksualnemu nie są uważane za środki służące wstrzymaniu urodzin.

Zarzuty kierowane pod adresem ekwadorskich polityków trafiły do ekwadorskiej prokuratury generalnej. Prezydent Ekwadoru, Rafael Correa dystansuje się wobec całej sprawy twierdząc, że na CONAIE nikt nie zwraca uwagi.

W latach 2003-2006 po stronie ekwadorskiej w głębi puszczy odnaleziono ciała około 65 Indian Taromenane, niektóre pozbawione głów. Tymczasem w Peru tamtejsza administracja wydała koncesje na poszukiwanie i wydobywanie ropy i gazu w Amazonii. Koncernami, które otrzymały kontrakty obligujące je do prac w obrębie terytorium Taromenane i innych grup

izolowanych po stronie peruwiańskiej jest angielsko-francuska firma Perenco oraz hiszpański YPF Repsol dzielący swój blok z Conoco Philips.

Ocenia się, że ilość Indian Taromenane może oscylować granicach 200-300 osób a Tagaeri na poziomie od 30 do 90. Najbardziej pesymistyczny scenariusz zakłada, że Oñamenane i inne małe grupy szacowane na kilkadziesiąt osób każda, zostały już wymordowane.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: Damian Żuchowski

Na podstawie: conaie.org, survivalinternational.org